

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 93 (1140)

OSTRZEŻENIE.

Wzrastające z roku na rok powodzenie naszego Mydła Wazelinowego Nr. 1002, będącego niedoścignionym pierwowzorem mydeł wazelinowych wogóle, spowodowało ukazanie się licznych naśladownictw, wprowadzających w błąd kupującą publiczność przez ładując podobne opakowanie.

Przeciwko niesumieinnym podrabiaczom wystąpiliśmy na drogę sądową. Na mocy nakazu prokuratora zostały u nich dokonane liczne rewizje, w których wyniku opieczęto wielkie zapasy gotowego podrobionego mydła i etykiet.

W walce tej, prowadzonej w interesie zarówno naszym, jak i ogółu, liczymy na poparcie tego ostatniego i prosimy o baczne zwracanie uwagi przy kupnie na uwidocznione obok opakowania oryginalne naszego bezskutecznie podrabianego i naśladowanego



Mydła Wazelinowego Nr 1002

Fabryka Mydeł Toaletowych, Perfum i Kosmetyków

„FORNARINA“ Sp. Akc.

Warszawa.

1280



PLASZCZE GUMOWE

poleca

N. GLEZER, wyroby gumowe,
Gdańska 6, tel. 421. 1282

podstaw państwowych misternie nam podrzuciły zzewnątrz różne „agentury“. W żadnej jednak dziedzinie nie wstrzymywalimy reform lub postępu — z wyjątkiem dziedziny zagadnień mniejszości narodowych. Z wyjątkiem tej jednej — w każdej innej postawie nasi w Sejmie umieli mniej lub więcej trafnie unormować problematyki ustawami, i ich realizowanie wywalczać. Natomiast politykę mniejszościową traktowano tam od wypadku do wypadku, jako sui generis kłopotliwe zagadnienie kresowe. Sfery prawnicowe broniły w Sejmie przy tej kwestji hasła, że „najpierw uspokojenie, a potem reformy“, sfery zaś demokratyczne głosiły, że „najpierw reformy, a potem przyjdzie uspokojenie“. To ostatnie hasło — słuszne w zasadzie — stawało się jednak teorią nietylko w obliczu braku wyrażonej polityki tych reform dla mniejszości narodowych, ale było trudnym, wobec zmienności rządów, a na dawszy wszystko ciężkim skutkiem braku silnego rządu i jednocześnie trwałego rządu.

Dziś realizowanie tej zasady demokracji uprościło nam samo życie. Możemy już niedwuznacznie i realnie stanąć u hasła, że w Rzeczypospolitej każdy obywatel ma możliwość realną stać się czynnym obywatelem wspólnej Ojczyzny, gdyż przy wzmocnieniu władzy, przy trwałym i silnym rządzie, polityka demokratyczna, obliczona na dłuższą metę, ma w każdym zakresie możliwość jej realizowania bez lęku o państwo. Zarówno art. 109, jak art. 110 i inne artykuły Konstytucji nie są w tych warunkach dla bezpieczeństwa państwa groźnemi.

I nietylko Konstytucja staje się wówczas realną. Ustawy również nie będą martwemi.

Ale żadna ustawa nie może osłabiać zdolności państwa do obrony. Dlatego też najbardziej liberalny rząd nie może się zaważać, gdy chodzi o usunięcie, powstałych z tych czy innych przyczyn — chorobotwórczych naleciałości zewnętrznych, które obywatelom naszym narodowości niepolskiej zatrzymują studnie ich narodowego życia, a nam dają troskę, że powodować mogą odsuwanie chwili — ich z nami wspólnej twórczości nad zbiorowem jutrem, dla wspólnej naszej mocy wewnętrznej.

Ze sprawozdań z procesu Hromady wiemy, że część świadków stwierdziła, iż istotnie wkradły się do ruchu białoruskiego u nas przeciwpaństwowe wpływy zewnętrzne. Czytamy jednak również, że przed sądem zeznawali i przedstawiciele demokracji polskiej o niektórych podsądnych i o tych podsądnych wydali świadectwo ich czystych intencji. My te ostatnie zeznania, w odniesieniu do tych Białorusinów, których ideowa czystość dążeń narodowych jest z ich przeszłości należycie ceniona, a była znana jeszcze w obliczu wspólnego ucisku rosyjskiego, — ujmijmy choćby jako swojego rodzaju akt społecznej amnestji, dawany im przez demokrację polską wzamian za dotychczasowy brak w Polsce jasnej polityki narodowościowej i chwalebne warunki rządzenia, oraz jako dokument, odróżniający chwasty w ruchu białoruskim od samej jego istoty, której przecież Rzeczypospolita szczerze przyznaje pełne prawo obywatelstwa. Stanisław Brzostowski.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany mąż, ojciec i brat

ABRAM SZELUBSKI

(kupiec leśny).

Eksportacja zwłok odbędzie się dziś w środę 25 kwietnia o godz. 1 popoł. z domu żałoby przy ul. Portowej 5.

STROSKANA RODZINA.

1288

Państwowy Bank Rolny

nabywa nieruchomości ziemskie na cele parcelacji.

Oferty na obiekty, położone na terenie wojew. wileńskiego, nowogródzkiego oraz pow. grodzieńskiego i wolkowskiego (wojew. białostockiego) przyjmują i informację udziela **ODDZIAŁ PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO** w WILNIE, WYDZIAŁ AGRARNY, W. POHULANKA 24.

Przy składaniu oferty opłata za oszacowanie nie pobiera się, jedynie uiszczą się w wypadku dokonania transakcji kupna. 1277-1

Spółdzielczy Bank dla Handlu i Rzemiosł

(z ogr. odpow.)

w Wilnie, MICKIEWICZA 7, tel. 201.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

Przyjmując wkłady na książeczki oszczędnościowe i na r-ki czekowe

na **najwyższe oprocentowanie.**

Wydaje pożyczki przemysłowcom, handlowcom, rzemieślnikom i podmiejskim rolnikom. Złatwia inkaso, licząc najniższe stawki prowizyjne. 1278-4

W obliczu procesu „Hromady“.

Zamieszczając artykuł p. Stanisława Brzostowskiego, musimy zaznaczyć, iż jego stanowisko nie we wszystkim pokrywa ze stanowiskiem Redakcji. Uważamy np., że dotychczasowy przewód sądowy wcale nie wyjaśnił roli, którą w akcji „Hromady“ odegrały elementy komunistyczne.

Pomimo to uważamy, że artykuł zawiera bardzo wiele słusznych myśli. Zamieszczamy go z tym większą przyjemnością, iż p. Stanisław Brzostowski jest człowiekiem daleko stojącym od obozu reprezentowanego przez nasze pismo.

Dotychczas społeczeństwo polskie starało się nad kwestją t. zw. mniejszości narodowych nie myśleć. Występowało bardzo ostro przeciwko każdemu, kto wysuwał jakikolwiek bądź projekt pozytywnego załatwienia tego pierwszorzędowego, z punktu widzenia przyszłości państwa polskiego, zagadnienia. Fakt zabrania w tej sprawie głosu przez p. Stanisława Brzostowskiego dowodzi, że i w obozie naszych przeciwników jednostki światłej-

szcze zaczynają uświadamiać sobie konieczność utworzenia warunków, któreby uczyniły znosnym współzycie Białorusinów z państwowością polską. Głos p. Stanisława Brzostowskiego witaamy jako zwiastuna pewnego przesłomu w nastrojach naszego społeczeństwa, który oby prędzej nastąpił!

Obecny proces białoruskiej Hromady odbywa się w atmosferze [znacznego zainteresowania publicznego. Problem polityczny, będący podłożem sprawy, staje się w obliczu tego przewodu sądowego wyjątkowo aktualnym dla opinii politycznej naszego społeczeństwa. Z drugiej jednak strony — jest on również użyty jako odskocznia demagogiczna przez wrogów Rzeczypospolitej, gdy usiłują oni obecnie wyzyskać dany proces, aby uknuć z niego agitacyjne wybrki przeciw naszemu państwu w opinii Zachodu i u siebie.

Przeciw złej woli naszych sąsiadów — nie istnieje możliwość reagowania polemiką. Natomiast są dostateczne racje ku temu, by zastanowić się nad istotą podłoża, na którym możliwymby było u nas powstanie tego rodzaju złośliwych wpływów, jakie ujawnia akt oskarżenia na gruncie narodowego ruchu białoruskiego — zatrucie go jadem antypaństwowej działalności.

Nie przesadzajmy, jak to czyni p. S. W. w Nr. 90, „Kurjera Wileńskiego“ gdy w artykule p. t. „Najwyższy czas“ podaje, że „wygrana prokuratury (w procesie Hromady) jest równoznaczną z udowodnieniem przegranej polityki polskiej na wschodzie“. Nie należy w ocenianiu danego faktu iść aż tak daleko we wnioskowaniu, gdy ma się przed sobą problem tak skomplikowany. Przecież nie o karalność samej propagandy narodowej Białorusinów tu chodzi nie o tamowanie ich emancypacji, ani też o osłabianie ich woli zbiorowej idzie. Istotą przecież tego jest wyłącznie i jedynie konieczność wyluskania z żywego organizmu narodu białoruskiego wpływów „agentury obcej“, o zoperowanie zdrowego jego organizmu z zaszczepionych mu zzewnątrz chorobotwórczych nowotworów.

I więcej o nic. Dla wspólnego dobra obu narodów — ich i naszego.

Inną jest rzeczą, że polityk polski, w obliczu danego procesu sądowego, ma wiele do powiedzenia. Ma obowiązek zastanowić się, skąd doszliśmy u siebie do takich warunków, które ułatwiły zagnieżdzenie się zakaźnych bakterii w młodym, odradzającym się organizmie białoruskim.

Wbrew panu S. W. wydaje nam się słusznym twierdzenie, że nie tyle była źródłem tego zła niewłaściwa polityka polska w stosunku do danej mniejszości narodowej, ile był tym źródłem nasz dotychczasowy brak jakiegokolwiek polityki państwowej w tym kierunku.

W Warszawie od czasu pierwszego gabinetu aż do roku 1926 w zakresie zagadnień mniejszościowych albo wogóle nie umiano zdecydować się na jakikolwiek

wyrażną linię polityczną, albo też — co bodaj było jeszcze gorszym złem — przezwalczano się z jednej koncepcji do drugiej, załatwiano rzeczy z dnia na dzień, od wypadku do wypadku, raz tak, drugi raz na odwrót. Ta dwutorowość polityki uprzednich rządów była dla ruchu białoruskiego złem gorszym, niż żadna polityka.

Istnieje w nauce ścisłej, w fizyce, prawie, które określa, że na to, aby nastąpiło takie lub inne oddziaływanie między elementami, — których wzajemny związek jest ściśle przez naukę określony formułą naukową, — niezbędna jest dla zaistnienia tej sformułowanej czynności t. zw. temperatura właściwa. Różne są te temperatury określone. Bez zastosowania danej temperatury właściwej nie nastąpi dana reakcja fizyczna. Inaczej powstanie albo rozkład, albo wybuch.

I w zakresie zjawisk życia społecznego, mimo ich ścisłego sformułowania, istnieje prawo temperatury właściwej. Tej właściwej temperatury psychicznej dla właściwego wzajemnego reagowania na siebie narodowości w państwie naszym dotąd nie było. I w tem tkwiła druga przyczyna omawianego zła.

A t. z. nasza opinia publiczna? Ścierała się ona z sobą. Zreszta i dotąd mamy pod tym względem, choćby w dyskusji prasowej, rozbieżne poglądy, czy Rzeczypospolita ma być państwem narodowym, czy narodowościowym, i czy ma być w związku z tem prowadzona przez Rząd taka, czy też inna polityka w stosunku do mniejszości narodowych. A jednak i ten spór, pozornie trudny do rozstrzygnięcia, ma rozwiązanie proste, jeśli zagadnienia tego nie mechanizować suchą formułą, ale rozważyć go we współzależnych nie abstrakcji politycznej, ale realizmu demokratycznego. Państwo, w którym prawie trzecią część ludności stanowią narodowości niepolskie, — jeśli pragnie ono prowadzić politykę mocarstwową, — dążyć winno najzupełniej realnie do oparcia tej polityki na aktywności państwowej wszystkich obywateli. Zadaniami sfer rządzących jest w zakresie swoich poczynań, w jakiegokolwiek dziedzinie ogólnego życia, jednakowo traktować wszystkich obywateli państwa, — i odwrotnie, przy istnieniu pełni takich naturalnych warunków każdy obywatel, który się poczuł państwem twórczym, nabiera prawa udziału w budowaniu państwa. Na tem oparte są głębsze podstawy zgodnego spójnego życia narodów w państwie. Nie da się tego osiągnąć ani schlebaniem, ani represjami.

Wiemy już, że pierwsze lata naszego obecnego bytu niepodległego dawały nam nietylko w danej dziedzinie, ale i we wszystkich zagadnieniach publicznych dużo trosk z powodu wpływów destrukcyjnych, które zastaliśmy po zaborcach, po okupantach, lub też, które w chaosie okresu tworzenia

Najcudowniejszy film świata.

„UPIORNE OCZY“

w rolach głównych 3 gwiazdy Ekranu

IWAN PETROWICZ,

PAUL WEGENER,

ALICE TERRY.

Jutro premiera w Wilnie „POLONJA“

1281

Popierajcie Ligę

Morską i Rzeczną!

Wyniki konferencji berlińskiej z Litwinami.

Onegdaj powrócił z Berlina do Warszawy dwaj delegaci rządu polskiego do rokowań z Litwą Kowieński, mianowicie naczelnik Wydziału Wschodniego p. Tadeusz Hołowko i naczelnik Wydziału Ustrojów Międzynarodowych p. Adam Tarnowski.

Ponieważ podróż naszych wysokich urzędników M. S. Z. do Berlina wzbudziła ogromne zainteresowanie społeczeństwa podajemy dziś za „Epokę” wywiad uzyskany przez te pismo z p. naczelnikiem Hołowką, który odpowiadając na zadawane mu pytania w poniższy sposób ocenia wyniki konferencji z przedstawicielami Litwy w Berlinie.

— Z wyników konferencji berlińskiej, która miała na celu jedynie wykonanie uchwał konferencji w Królewcu, delegacja polska jest całkowicie zadowolona—oświadczył nasz rozmówca.

— Jak zachowywała się delegacja litewska?

— Trzeba z wielkim uznaniem podkreślić zachowanie się delegacji litewskiej, która sprawy zarówno miejsca, jak i terminu zebrania się przewodniczących poszczególnych komisji traktowała jedynie rzeczowo.

Tu p. naczelnik Hołowko przypomina terminy obrad poszczególnych komisji. A więc komisja w sprawie paktu o nieagresji i strat za r. 1920 zbiera się dn. 7 maja w Kownie (przewodniczący ze strony polskiej p. Hołowko, ze strony litewskiej p. Balotis), druga komisja — ekonomiczna i tranzytowo-komunikacyjna zbiera się dn. 18 maja w Warszawie (p.p. Szumlakowski—Polska i Zaunius—Litwa), trzecia—prawnicza komisja rozpocznie swe obrady po dn. 20 maja w Berlinie (p.p. Tarnowski i Sidikauskas).

— Czy zarysowały się jakie różnice zdań przy ustalaniu tych dat?

— Nie, różnic żadnych nie było.

— A dlaczego daty są tak odległe od siebie?

— Różnice w oznaczeniu terminów zostały spowodowane tem, że delegaci litewscy do rokowań z Polską są jednocześnie delegatami do rokowań z Niemcami. Zresztą również zawazyło 10-cio letnie niepodległość Litwy, które będzie w sposób uroczysty obchodzone dn. 15 maja w Kownie. Z tych wszystkich względów delegacja polska szła jaknajbardziej na rękę Litwie, całkowicie ocenając dobrą wolę delegacji litewskiej. Tę dobrą wolę widzimy choćby w tem, że rokowania polsko-litewskie rozpoczęły się od prac komisji w sprawie przygotowania paktu o nieagresji.

— Jakże są osobiste wrażenia p. naczelnika z konferencji?

— Ja odnoszę się do rokowań polsko-litewskich z optymizmem — oświadcza p. Hołowko.—Uważnie śledząc prasę litewską i orientując się w nastrojach społeczeństwa litewskiego, stwierdzić mogę, że konkretne rezultaty konferencji królewieckiej zostały przez społeczeństwo litewskie przyjęte w sposób pozytywny. Rząd p. Waldemarasa, który liczy się z nastrojami społeczeństwa, widzi w tem aprobacie swojej polityki. Z drugiej strony samo życie, silniejsze od formułki, nakazuje dojść do jakiegoś porozumienia. Ze względu na to, że konferencja królewiecka odsunęła kwestie sporne, a ograniczyła się do kwestii życia codziennego, należy wnieść, iż dalszy ciąg rozmów polsko-litewskich doprowadzi do pozytywnych wyników, przynajmniej w rzeczach podstawowych.

— A mianowicie?

— Wymienię przede wszystkim „maty” ruch graniczny, który zresztą faktycznie istnieje, ale który należy ująć traktatowo, dalej ruch handlowy, też istniejący de facto, a wymagający ulegalizowania itd.

— Zresztą — ciągnie dalej p. Hołowko — Europa idzie w kierunku niwelacji pozostałości okresu przedwojennego. Telegraf bez drutu, radio, aeroplan zblizają kulturalne narody, przekraczają granice. Ta ściana, która istnieje między Polską a Litwą — jest anachronizmem. Bez względu na to, kto zawiął, należy spory między Polską a Litwą załatwiać w innej, niż dotąd płaszczyźnie. Wierzę, że znajdujemy się w przededniu nowej ery stosunków polsko-litewskich.

— A więc jaknajdalej idący optymizm...

— Optymizm — tak, ale nie oznacza on wiary w zbytnią łatwość prowadzenia rokowań.

— Dlaczego?

— Dlatego, że zbyt wiele nagromadziło się wzajemnej nieufności i różnic, aby 8-letnia ich suma mogła być szybko zlikwidowana.

— Więc, jakie wnioski?

— Będziemy szukać takiego modus vivendi, które będzie zgodne z interesami i godnością obu krajów. Może małe upoważnia do tego optymizm podniesiony przezemnie fakt, iż pierwszą komisją, która rozpocznie swe obrady, jest komisja, mająca na celu przygotowanie paktu o nieagresji. Może właśnie wysunięcie tej kwestii na czoło będzie punktem wyjścia do ugruntowania się w społeczeństwie litewskim prawdy, którą naród litewski, oddzielony chrześcijańskim murem niechęci i żalu do Polski, rozumie: że państwo polskie jest tem państwem, które głęboko i szczerze pragnie utrwalać i ugruntować się niepodległości państwa litewskiego. Naród litewski, w miarę rozwijających się rokowań, przekona się, że Polska jest tem państwem, które samo szanując niepodległość Litwy, będzie pragnęło, aby i inne państwa tak samo szanowały niepodległość państw narodowych, niezależnie od ich wielkości i sytuacji geograficznej.

Traktat handlowy polsko-litewski.

30 marca parlament litewski ratyfikował tymczasowy traktat handlowy z Polską. Artykuł 1-y stanowi, że produkty rolne i przemysłowe przy ich przywozie do każdego z tych dwóch państw korzystają z wszystkich przywilejów, które są przyznane lub będą w przyszłości przyznane innym państwom. Klauzula największego uprzywilejowania rozciąga się również na towary tranzytowe.

Art. 2-gi przewiduje to samo w odniesieniu do podatków i opłat wywozowych na towary, które z jednego z tych państw do drugiego będą wywożone.

Art. 3-ci dotyczy świadczeń pochodzenia towarów, które przy ich przywozie muszą być przedstawiane. Świadczenia te wydawać mają: właściwe urzędy państwowe, izby handlowe, do których należą ekspozytury, lub też inne organy i organizacje, które do tego zostaną upoważnione. Świadczenia powyższe muszą być poświadczane przez dyplomatycznych i konsularnych przedstawicieli tego państwa, które towar otrzymuje.

Z Sejmu.

Dalsze obrady nad budżetem.

WARSZAWA, 24.IV (Pat). O godz. 10 min. 30 sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dalszych obrad nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. Na wstępie posiedzenia na wiceprzewodniczącego komisji wybrano pos. Wyrzykowski (Wyzw.) poczem przystąpiono do głosowania nad budżetem M-stwa Rolnictwa. Przyjęto wszystkie wnioski, zwiększające ogół dochodów o 3.103.867 zł. Przyjęto następnie i pozostałe wnioski referenta w dziale wydatków. Poza tem przyjęto 13 głosami przeciwko 12 wniosek pos. Dąbskiego (Str. Chł.) o zwiększenie zasilków na popieranie rolnictwa o 3.320.000 złotych. Dalej przyjęto zwiększenie pozycji na popieranie specjalnych gałęzi wytwórczości o 1.600.000 złotych.

Przyjęto również wniosek pos. Kiernika o zwiększenie pozycji na melioracje rolne o 1.000.000 złotych, wniosek pos. Kalinowskiego (Wyzw.) o podwyższenie pozycji na instytut meteorologiczny o 250.000, wreszcie wniosek pos. Rataja (Piaśt) o zmniejszenie dochodów z lasów państwowych o 1 złoty. Następnie komisja przystąpiła do budżetu M-stwa Przemysłu i Handlu.

Sprawozdawca pos. Zarancki (BBWR) zaznacza, że przemysł nasz zupełnie jest wyzbyty z rezerwy i to nie z własnej winy, a z winy systemu podatkowego, przy czem jeden z naszych sąsiadów zachodnich posiada takie rezerwy co jest bardzo poważnym czynnikiem przewagi nad naszym przemysłem. Należy zatem domagać się, aby w przyszłości były stworzone rezerwy także w naszym przemyśle, ażeby mógł on przeprowadzać inwestycje, a to możliwe będzie tylko przy dość zasadniczej zmianie naszego systemu podatkowego. Mówca omawia inne systemy gospodarcze i stwierdza, że Polska nie miała czasu na eksperymenty. Musiała ona się już dawnych zasad kapitalistycznych, jednak w porównaniu z kapitalizmem zachodniej Europy nasz system jest to kapitalizm spóźniony. Kapitalizm zachodnio-europejski stopniowo rozwijał urzędzenia socjalne.

Polska zaś w dziedzinie regeneracji przemysłu i stworzenia własnego systemu kapitalistycznego stanęła wobec konieczności rychłego, niemal natychmiastowego tworzenia urzędzeń socjalnych. Na ten rozwój wpływały w znacznym stopniu międzynarodowe organizacje, a także reprezentanci kapitału zagranicznego, który zawsze wskazywał, że pod tym względem Polska jest zacofana. System kapitalistyczny stwarza teraz nowe formy współdziałania—oprócz kartelów także porozumienia międzynarodowe.

Nasz przemysł będzie musiał wraz z rządem ustalić zasady, na których będzie mógł do takiego porozumienia przystąpić. Konkurencja wogóle obca od czasu strajku doprowadziła angielski przemysł węglowy do utworzenia syndykatu, którego celem jest walka z Polską i Niemcami. Skutkiem ostatecznym będzie jednak jakieś porozumienie z przemysłami polskim i niemieckim, którym zostaną przyznane odpowiednie kontyngenty. Przemysł nasz powinien ten rozwój sprawy przetrwać w sposób zwycięski, aby dostatecznie dojść do takiego porozumienia nie tylko w interesie naszego przemysłu węglowego, lecz i w interesie naszego prestiżu państwowego.

Mówca podnosi użyteczność Instytutu

LOS Y

1-ej klasy Polskiej Loterii Państwowej
 są do nabycia w największym i najszczęśliwszym Kantorze w kraju
„Nadzieja” Lwów, Sykstuska 6.
Główna wygrana 700.000 zł.

Ponadto wygrane:

1	na 400.000 zł.	= 400.000 złotych
1	„ 300 000 zł.	= 300.000 złotych
2	po 100 000 zł.	= 200.000 złotych
2	„ 80 000 zł.	= 160.000 złotych
2	„ 75 000 zł.	= 150.000 złotych
2	„ 70 000 zł.	= 140.000 złotych
3	„ 50 000 zł.	= 150.000 złotych
2	„ 40 000 zł.	= 80.000 złotych
2	„ 35 000 zł.	= 70.000 złotych
6	„ 25 000 zł.	= 150.000 złotych
2	„ 20 000 zł.	= 40.000 złotych
20	„ 15 000 zł.	= 300.000 złotych
38	„ 10 000 zł.	= 380.000 złotych
68	„ 5 000 zł.	= 340.000 złotych

i t. d., i t. d., i t. d.

Co drugi los musi wygrać!

Ogólna suma wygran. około 24 milion. zł.

Ceny losów: 1/4 losu—zł. 10.—; 1/2 losu—zł. 20.—; 1/1 los—zł. 40.—

Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plany i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesać nam w liście.

Karta zamówień W. K.

Do „Nadziei”, Lwów, Sykstuska L. 6.

Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy Państw. Loterii Klasowej:

..... losów całych po Zł. 40.—
 połówek po Zł. 20.—
 ćwiartek po Zł. 10.—

Należytość Zł. uiszczę po otrzymaniu losów w blankietem P. K. O., przez Firmę do losów dołączonym.

Imię i nazwisko.....

Dokładny adres.....

1251-2

Książka o wyznaniach w Polsce.

Sprawy wyznaniowe w Polsce stanowią pierwszorzędną interes dla trzech czynników, bezpośrednio w nich zainteresowanych: państwa, kościołów poszczególnych i szerokiego mas wyznawców.

Dla państwa nie jest to dziedziną tylko zainteresowań ze względu na przepisy ustawy konstytucyjnej, przewidującej stosunki pomiędzy państwem a poszczególnymi związkami religijnymi, jak to się dzieje gdzie indziej—z czego wynika konieczność utrzymania państwowej administracji wyznań. W Polsce, gdzie posiadamy osiem wyznań i niezliczoną ilość sekt, powstałych z owych wyznań, gdzie istnieją trzy odmienne ustawodawstwa, wychodzące z odmiennych założeń w określeniu stosunku państwa do wyznania danego, gdzie sprawy wyznaniowe najściślej się łączą z zagadnieniami narodowościowymi (prawosławie, częściami katolicyzmu, wyznaniem mojżeszowe), gdzie ilość wyznań niekatolickich wynosi pokazną liczbę około dziesięciu milionów ludzi na ogólną liczbę trzydziestu milionów ludności, gdzie miejscem zamieszkania różnorodnej wyznaniowości ludności jest teren Ziemi Wschodnich, najbardziej eksponowany państwowo — w Polsce zagadnienia wyznaniowe nabierają wyjątkowego znaczenia państwowego przede wszystkim z powodu ich charakteru wybitnie politycznego.

Dość do tego trzeba, że na poszczególnych terenach Polski ścierają się ze sobą wzajemnie wpływy i ekspansja poszczególnych wyznań, tworząc często bardzo powikłane stosunki prawne i wywołując nastroje religijne ludności, która uważa wogóle zagadnienia wyznaniowe za blisko ją obchodzące a natury ich charakteru bardzo osobistego i pozostające przedmiotem nie tylko zainteresowań, ale i mocnych przekonań.

Widać już z tego, jak pierwszorzędnym

interes stanowią zagadnienia wyznaniowe dla państwa i ludności. Poszczególne kościoły zaś traktują je jako dziedzinę swoich praw i wpływów, a przeto i przyszłości danego wyznania.

To są czynniki wewnętrzne zainteresowane zagadnieniami wyznaniowymi.

Ale w kilku wypadkach dochodzi jeszcze do tego czynnik pewnych zainteresowań zewnętrznych. Ustrój Kościoła Katolickiego nie pozwala Watykanowi zrezygnować z zainteresowań Kościołem Katolickim w Polsce. Odwieczna tendencja Rosji, niezależnie od tego, czy carskiej, czy sowieckiej, przejawia się w faktach bardzo zaborczych zamierzeń w narzuceniu kontroli Moskwy nad prawosławiem polskim. Układ stosunków terytorjalnych Polski Odrodzonej nie pozostawił obojętnym Niemców na sprawy wyznania ewangelickiego (uniijnego) u nas. Walka Żydów pomiędzy sobą i zabiegłi u czynników państwowych o charakter gminy wyznaniowej żydowskiej (świecka, narodowa, czy wyznaniowa?) znajdują echo wśród żydów zagranicą. Liczne wreszcie wyznanie muzułmańskie łączące nas ze światem islamu, nieoobojętnego na los swych współwyznawców w poszczególnych państwach. Poszczególne sekty zaś, powstałe na gruncie badania Pisma Św. mają oparcie zzewnątrz finansowe i moralne.

Na tem dopiero nie występuje z całą wyrazistością to wielkie znaczenie państwowo-polityczne, jakie posiadają zagadnienia wyznaniowe w Rzeczypospolitej.

To też ukazuje się na półkach księgarskich książki (*), poświęconej wyznaniom religijnym w Polsce, a napisanej przez kierownika bezpośredniego Instytutu, powołanej do administracji wyznaniowej, którą jest Departament Wyznań, wywołało zrozumiałe zainteresowanie.

Zainteresowanie to słabnie w miarę zapoznawania się z pracą p. Piekarskiego. Powstała ona z wykładów, jakie miał autor

(* Dr. Stanisław Piekarski, b. dyrektor Departamentu Minist. W. R. i O. P. „Wyznania religijne w Polsce”. Wyd. M. Arcta w Warszawie, Str. VII+158.

wobec urzędników państwowych w Polskim Instytucie Administracyjnym i stał jej charakterem jednostronny. Autor „ograniczył się bowiem do stanowiska ścisłego prawniczego, do obiektywnego przedstawienia zasad prawnych, które obowiązują administrację wyznaniową”. Oczywiście, że tak pomyślana praca chybiła właściwie celu, a to ze względu na to, że prawną stroną zagadnień wyznaniowych schodzi na plan drugi wobec znaczenia ich narodowościowego i ogólnie politycznego, w naszych zaś specjalnie warunkach—wobec nieposiadania ustaw rodzimych, z wyjątkiem konkordatu i dekretu o gminach żydowskich (a ostatnio i ustawy o kościele staroobrózowym)—prawną stroną tych zagadnień schodzi na plan trzeci.

Ale w tak nawet pomyślanej przez autora pracy tkwi jakaś wewnętrzna sprzeczność; p. Piekarski uważa „za najlepszą politykę urzędników administracyjnych ścisłe i sumienne stosowanie obowiązujących ustaw”—ale tuż zaraz dodaje, że „wstrzymał się od krytyki tych ustaw”, od krytyki zwłaszcza ujemnej (?) „do której tak szerokie pole dla prawnika przedstawiają nasze ustawy”.

Z tych oświadczeń autora wynika, że najlepszą polityką urzędników jest stosowanie klepskich ustaw. Zgódźmy się na chwilę z tem stanowiskiem autora. Ale wówczas już z całą oczywistością wystąpi postulat krytyki tych ustaw, od czego autor się uchyla, wyrażając pomimo to, tuż zaraz nadzieję, że „jeżeli praca moja zdoła nie tylko ułatwić zrozumienie i stosowanie istniejących ustaw, lecz nadto wpłynąć choćby w najdrobniejszy mierz na ulepszenie przyszłych, to cel jej będzie w zupełności osiągnięty”.

Co zdanie to sprzeczność wewnętrzna założeń pracy i dążności autora. Przedmowa p. Piekarskiego świadczy o daleko posuniętej kompromisowości autora w traktowaniu zagadnień wyznaniowych. Ta kompromisowość znalazła swój wyraz w tezie o „najlepszości” stosowania obowiązujących ustaw przez urzędników, co ma być wyrazem ich polityki. Ale jeżeli się uwzględni brak ustawodawstwa polskiego w odnie-

szeniu do płęci wyznań i przeszło piętnastu sekt, istniejących w Polsce—wyniknie z twierdzeń p. Piekarskiego dla urzędników konieczność ścisłego stosowania ustaw państw zaborczych, co autor uważa musi w konsekwencji swej za najlepszą politykę urzędników administracyjnych.

Można zrozumieć obawy autora pracy przed rozwijaniem wobec urzędników państwowych o odmiennych często przekonań politycznych osobistych jakichś teorii politycznych, uznanych za nieomyślne w dziedzinie polityki wyznaniowej. Ale na to jest sposób inny przy traktowaniu zagadnień wyznaniowych. Na ile stanu prawnego i faktycznego należało postawić i wszechstronnie oświetlić te zagadnienia i problemy polityczne, narodowościowe i państwowe, które nurtują w poszczególnych związkach religijnych, względnie łącząc się z niemi nierozdzielnie. Z obiektywnego przedstawienia rzeczy wynikałyby wnioski, które co inteligentniejszy urzędnik wyciągnąłby w najgorszym zaś razie posiadając urzędnik materiału do samodzielnego rozważenia i przetrawienia zagadnień wyznaniowych w Polsce.

Praca p. Piekarskiego traktuje, i to jednostronnie, tylko właściwie o konkordacie. Innę wyznania, niemniej ważne z punktu widzenia polityki państwowej, autor zbył na paru stronach swej książeczki. Traktując tylko stronę prawną stosunku pomiędzy państwem i Kościołem Katolickim autor nie miał możliwości omówienia tak zasadniczych zjawisk jak obrządek wsehodni, akcja unijna i t. d.

A jak się ubogo przedstawiają rozdziały książeczki, dotyczące prawosławia i wyznań ewangelickich i mojżeszowego, to znaczy dziedzinę zagadnień reprezentujących pierwszorzędnym interes polityczny dla państwa!

Traktowanie Cerkwi Prawosławnej bez związku z bogatą tradycją i przeszłością tej Cerkwi w Rzeczypospolitej i W. Ks. Litewskim, bez związku z rozwojem i upadkiem tej Cerkwi w Rosji, bez poruszenia zagadnień ustrojowych i narodowościowych, nurtujących w prawosławiu i de-

cydujących dziś o jego istnieniu — daje w wyniku żalony obraz ubóstwa materiału i argumentów dla przedstawienia zagadnienia prawosławia w Polsce.

Te same zarzuty należy postawić autorowi z powodu traktowania przez niego spraw wyznania ewangelickiego i mojżeszowego. Przy tem drugim — nie omówił p. Piekarski interesującego procesu ideowo-politycznego, odbywającego się w umysłach społeczeństwa żydowskiego na tle sporów i walki o charakter gminy żydowskiej—narodowa, świecka, czy wyznaniowa? — i nie poruszył kwestii natury praktycznej, wynikającej z faktu rozciągania na Ziemię Wschodnie mocy obowiązującej dekretu o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich. A jest tych kwestyj cały zastęp.

Zakończenie wreszcie pracy p. Piekarskiego świadczy dobitnie o nieprzemysłowieniu głębszym przez autora zagadnień, wynikających z tego lub innego uregulowania stosunku państwa do poszczególnych wyznań, zwłaszcza dotyczy ten zarzut uwag autora wypowiedzianych z powodu konkordatu. Jak te uwagi wyglądają w świetle doskonałej pracy ks. prof. Wilanowskiego, poświęconej konkordatowi, niech ciekawy czytelnik zajrzeć raczy i niech sobie porówna: nie tylko głębię, ale i poziom traktowania tych zagadnień.

Niesprawiedliwością byłoby nie stwierdzić, że praca p. Piekarskiego ma pewien swój walor: po raz pierwszy przedstawiono tu szerszej publiczności stan prawny w dziedzinie wyznaniowej u nas i stan faktyczny—pobieżnie zresztą i nie zawsze dokładnie (naprz. twierdzi autor, że posiadamy w Polsce 17 parafij muzułmańskich, tymczasem naprawdę istnieje ich 19).

Ale biorąc pod uwagę nawet tę dodatnią stronę książki p. Piekarskiego stwierdzić też należy, że czyni ona zadość konieczności opracowania zagadnień wyznaniowych w Polsce zaledwie, powiedzmy, w dziesiątej części.

W. P.

Groteskowy plan zdobycia Wilna.

KOWNO, 23.IV (Ate). Pułkownik armii litewskiej Byromtas opublikował artykuł w półoficjalnej „Liet. Aidas” o strategicznych możliwościach zdobycia Wilna przez wojska litewskie. Autor twierdzi, że przeważająca liczba armii polskiej nie powinna odstraszać Litwinów, ponieważ małe armie zwyciężają często wielkie, jak to widać z przykładów historii podczas walk np. pod Tanneber-

giem, Termopilami i t. d. Z odpowiedzią na ten artykuł wystąpił chrz. demokratyczny „Rytas”, pisząc, iż przykłady starożytności nie mogą być miarodajne dla wojen współczesnych. „Rytas” wskazuje, że nawet wzorowo zorganizowana armia niemiecka musiała w końcu ulec przeważającej liczbie przeciwników.

Posiedzenie wileńskiego i nowogródzkiego koła regionalnego Jedynek.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy.)
Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie grupy regionalnej wileńsko-nowogródzkiej posłów Bloku Prorządowego pod przewodnictwem sen. Jana Piłsudskiego. Przyjęto regulamin grupy, opracowany przez specjalną komisję. Zasadniczo uznano za pożądane pozostawienie jednego koła wileńsko-nowogródzkiego. Posłowie i senatorowie woj. nowogródzkiego jednak mają w ciągu kilku dni ustalić formę załatwienia odrębnych spraw lokalnych, dotyczących tych województw.

Regulamin przewiduje, iż wiceprezsem będzie przedstawiciel woj. nowogródzkiego, który stosunku do zagadnień, dotyczących specjalnie jego województwa będzie miał te same uprawnienia, co prezes grupy wileńsko - nowogródzkiej w sprawach ogólnych. Wiceprezsem grupy wileńsko-nowogródzkiej jest sen. Kamiński. Dalej postanowiono utworzyć dwa odrębne sekretariaty — jeden w Wilnie, drugi w Nowogródku, przy czym sekretariat wileński będzie załatwiał zarówno sprawy woj. wileńskiego, jak i w ogóle województw wschodnich.

Zagranica o sytuacji w Sejmie.

BERLIN, 24. IV. (Pat). Warszawski korespondent „Berliner Tageblattu” donosząc o kampanii prasowej socjalistów przeciw budżetowi Ministerstwa Spraw Wojskowych wyraża powątpiewanie, by opozycja lewicowa na forum Sejmu miała przybrać formę bardziej poważną. Z dotychczasowych doświadczeń należałoby wnosić, że dyskusja w Sejmie będzie wprawdzie ostrą, ale mimo tego budżet zostanie uchwalony.

Korespondent przypomina zlikwidowanie konfliktu w łonie komisji budżetowej przez marszałka Sejmu Daszyńskiego, przy czym jak stwierdza opozycja na całej linii musiała ustąpić oraz dochodzi do wniosku, że fakt ten jest dalszym potwierdzeniem porozumienia jakie doszło do skutku między marszałkiem Sejmu Daszyńskim, a Marszałkiem Piłsudskim.

Zbrodniczy zamach pod Działdowem.

GDĄŃSK, 24. IV. (Pat). Do piśm towarzyszących donoszą z Działdowa, że w ubiegłą sobotę usiłowano w pobliżu stacji Działdowo w Pruszech Wschodnich dokonać zamachu na niemiecki pociąg tranzytowy. Niewykryci dotychczas sprawcy zamachu owinięli grubym

drutem zwrotnicę i położyli kamień pomiędzy zwrotnicą, a torem, uniemożliwiając w ten sposób jej przesunięcie. Przeszkodę tę zauważono dopiero ostatecznie w chwili, gdy pociąg zatrzymano.

Dalsza walka wyborcza we Francji.

PARYŻ, 24. IV. (Pat). Największe zainteresowanie kół politycznych wzbudza obecnie kwestia, jakie stanowisko zajmą poszczególne partie przy wyborach ścieższych. Komentowana jest też żywo sprawa prowadzonych w związku z tym rokowań w niektórych departamentach socjalistów i radykałów, którzy postanowili połączyć się w jedną grupę w celu przeprowadzenia kandydatów lewicowych, którzy przy pierwszym głosowaniu otrzymali największą liczbę głosów. Z wielkim napięciem oczekiwania jest

decyzja, jaką powezmą dziś radykałi socjalistów departamentu Sekwany w związku z niez uzyskaniem mandatu przez lidera partii Bluma. „Humanite” donosi, że partja komunistyczna podtrzymał będzie wszystkich swoich kandydatów przeciwko kandydatom socjalistycznym. Prasa lewicowa nawołuje do koncentracji grup lewicowych. Prasa umiarkowana wzywa republikanów narodowych, ażeby zachowali jaknajściślejszą dyscyplinę w celu zwiększenia jeszcze sukcesu osiągniętego przy pierwszych wyborach.

Z za kulis Czarnej Reichswehry.

BERLIN, 24. IV. (Pat). W dalszym ciągu sensacyjnego procesu szczyńskiego o morderstwa kapturowe w Czarnej Reichswehrze doszło dziś do sensacyjnych starć pomiędzy jednym z głównych świadków gen. von Pawełem, który przeprowadził rozbrojenie nielegalnych organizacji wojskowych oraz był przedstawicielem Reichswehry w związku ze sprawą rozbrojenia Niemiec, a obywatel niemieckim von Bodungenem, który był komendantem jednej z okręgowych organizacji wojskowych Rosbacha.

Plan ten, który miał być wówczas nieznanym Reichswehrze zawiera poza szeregiem szczegółów organizacyjnych wyrażone instrukcje nakazujące usuwanie przywódców zaburzeń wszelkimi środkami i za wszelką cenę. Na podstawie tego dokumentu gen. Pawels oświadczył kategorycznie, że morderstwa polityczne dokonywane przez te organizacje były istotnie przewidziane w ich statutach organizacyjnych. Statuty te jednak były nieznane Reichswehrze i przed nią ukrywane.

Trzęsienie ziemi w Grecji.

ATENY, 24. IV. (Pat). Onegdaj między godz. 9 min. 30, a 10 wieczorem trzęsienie ziemi nawiedziło północno-wschodnią część Peloponezu. Dało się ono odczuć nawet w Atenach. Bardzo wiele domów uległo zniszczeniu do tego stopnia, że stały się niemożliwe do zamieszkania. Wiele innych domów grozi runięciem. Według dotychczasowych danych 7 osób poniosło śmierć, a 6 jest rannych. Na powierzchni ziemi potworzyły się w licznych punktach szczeliny. Ludność obozuje pod gołym niebem.

Władze zorganizowały śpieszną pomoc. W miejscowości Kalamakien położonej nad kanałem Koryckim prawie wszystkie domy uległy zniszczeniu. Miejscowość kapelowa Lutrakion mniej ucierpiała pomimo to jednak zagrożonych tam jest kilka hoteli. Wskutek ostatniego trzęsienia ziemi w Koryncie uległy zniszczeniu wszystkie domy, te zaś które ocalały grożą zawaleniem. Rząd wyasygnował 5 milionów drachm na akcję ratunkową.

Wstrząsy podziemne w Filipopolu.

SOFJA, 24. IV. (Pat) W ciągu nocy z dn. 22 na 23 b. m. odczuto w Filipopolu dwa dość silne wstrząsy podziemne. Do Sofji przybyli przedstawiciele Ligi Międzynarodowej Czerwonego Krzyża i delegaci włoskiego Czerwonego Krzyża.

Z zagranicy napływają w dalszym ciągu zapomogi dla ludności nawiedzanej żywiołową katastrofą. Prasa bułgarska donosząc o akcji pomocy ze strony zagranicy wyraża jej swą wdzięczność w imieniu dotkniętego nieszczęściem kraju.

Z Litwy Rowieńskiej.

Konferencja handlowo-przemysłowa państw nadbałtyckich. W dniu 21 i 22 kwietnia r. b. w gmachu komitetu rządowego w Rydze odbyła się konferencja przedstawicieli handlu i przemysłu litewskiego, estońskiego i litewskiego. Na porządku dziennym sprawy następujące: periodyczne zwotywanie nadbałtyckiej konferencji ekonomicznej, założenie stałego biura informacyjnego, znaczenie gospodarki kapitalistycznej w normalnym rozwoju ekonomicznym państw nadbałtyckich, urogodzenie ustaw w zakresie gospodarczym, umogocnienie przedstawicieli poszczególnych

nych w zakresie importu i eksportu, wspólne traktaty handlowe i wspólna polityka celna, taryfy kolejowe i kwestja komunikacji.

Zgodnie ze wstępniemi postanowieniami przedstawiciele każdego kraju rozporządzali jednym głosem decydującym. Z Estonji przybyło około 20 delegatów, z Litwy — około 6, z Łotwy zaś — po trzech delegatów każdej z 11 organizacyj ekonomicznych.

SZYLLER-SZKOLNIK

w Wilnie — tylko 3 dni!

W Piątek 27, Sobota 28 i Niedziela 29 kwietnia 1928 roku — w hotelu „Bristol”, od godz. 9 rano do 8 wiecz. przyjmować będzie światowej sławy psycho-grafolog

Redaktor SZYLLER-SZKOLNIK

określa charakter, zdolności i przeznaczenie. SŁYNNY MEDJUM

M-LLE EVIGNI-RARA

pod wpływem sugestji p. SZYLLERA SZKOLNIKA odgaduje twoje imię, nazwisko wiek, kim jesteś? kim być możesz?

Przeszłość — Terazniejszość — Przyszłość! Każdy przyjęty będzie oddzielnie. 1273

Wieści z kraju.

KRONIKA WILEJSKA.

— **Ospalność pow. wilejskiego.** Nasz powiat zabity deskami od świata, pomimo bliskości kolei. żel. (2 km.) w przeciwieństwie do sąsiedniego: mołodzieczafskiego ma bardzo ładne położenie. Miasto położone na wzgórzu opodal wijącej się długą wstęgą Wilji przedstawia szczególnie ładny przepiękny widok i nikt by się nie spodziewał, że w takim miłym zakątku — życie zamiera. Niestety tak jest. Nie wiem czyja to wina i nie chcę w to wchodzić, gdyż trudno na barki jednostek całej ciężar odpowiedzialności zrzucić. Zdaje się jednak, że winę za to ponosi całe społeczeństwo nasze. Wilejskie sfery rekrutujące się przeważnie z urzędników tak tubylczych jak przyjezdnych poza pracę zawodową nie zgoda nie robią ani w dziedzinie społecznej ani w politycznej i kulturalnej. Dlatego, iż wstydzi się imać pracy z ludem białoruskim. Tutejszy lud niezadowolony z powodu kulturalnego oparcia, rzucił się na hasła demagogiczne, czego dowodem były chociażby wyniki ostatnich wyborów do ciał samorządowych i ustawodawczych. Gdybyśmy prowadzili tutaj robotę rzeczoowo-oświatową opartą na polityce rządowej, napewno wyniki byłyby inne, napewno lud zmieniłby oblicze. Jest u nas wprawdzie wiele towarzystw o charakterze kulturalnym, oświatowym i t. p. cóż z tego, że one de nominie egzystują? De facto nie się tam nie robi. Bo praca społeczna nie polega przecież na zawiązaniu jakiegoś kółka, daniu mu nazwy, na wyborze prezydium no — i na zatwierdzeniu statutu przez obojętne władze administracyjne, nie wystarczy autorytet tego czy owego prezesa. Na niwie społecznej potrzebna jest przedewszystkiem praca. Tej u nas niema, nie więc dziwnego że niemasz tak zaniedbanego powiatu, jak nasz. Chętnych do pracy ludzi u nas nie brak. Wtemy dobrze, że insp. szk. Płomiński, inż. pow. Bułarewicz, kontroler skarbu Żoładkiewicz mogą zrobić więcej aniżeli tuziny innych, cóż jednak znaczny wysiłek jednostek wobec zaniku poczucia obowiązku ogółu. W jesieni u. r. została założona w Wilejce przez p. Rubczaka Romana, koło „Partji Pracy”, które miało na celu organizację spółdzielczości, kas pożyczkowych, kółek rolniczych i t. p. Wprost wierzyć się nie chce, z jaką nieufnością odnosi się gros społeczeństwa do inicjatorów i pierwszego prezesa tego koła, ile trudności trzeba było pokonać, by się udało garstce ludzi pozyskać do pracy! A jakie pojedka kiełkowały w umysłach ludzi bądź co bądź inteligentnych, którzy uważali koło za jakieś „niebłagonadziejne” gniazdo konspiratorów! Po pewnym czasie przy wielkim wysiłku inicjatorów założono placówki; w każdej gminie odbył się b. liczny zjazd powiatowy kół P. P. i t. d. Cóż jednak z tego gdy tylko ówczesnego prezesa przeniesiono, robota stanęła w pół drodle!

Tych parę słów skreślonych pod adresem przeważnie inteligencji pracującej niech posłużą do ocknienia się z letargu.

Antoni Mal.

Ceny w Wilnie z dn. 24-go kwietnia 1928 r.

W detalu.	
Mąka amer. za 1 kg.	110—120
„ żytnia 50 proc.	65—70
„ razowa	60—65
„ kartoflana	85—95
„ grecka	75—85
„ jęczmienna	60—70
chleb ptylowy 65 proc.	0.65—0.70
„ razowy	0.57—0.58
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2.60—2.80
cielęc	2.00—2.30
więprzowina	3.00—3.30
D r ó b i:	
kury za 1 sztukę	3.00—4.00
kurczęta	2.50—4.00
kaczki żywe	5.00—6.00
kaczki bite	4.00—6.00
gęsi żywe	12.00—15.00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	18—22
indyki bite	12—15
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.00—4.30
„ kraj. 2 gat.	3.50—3.70
smalec wieprzowy	4.50—4.70

Ceny rynkowe.

Olej:	
liniany	2.05
kokos	2.40
makuchy	52—54
Nabiał:	
mleko za litr	0.30—0.35
śmietana za 1 litr	1.90—2.00
ser	1.80—2.00
masło niesolone	6.00—7.00
„ solone	6.00—6.50
masło deserowe	6.00—8.00
jaja za 10 sztuk	2.00—2.20
warog	1.20—1.40

KRONIKA.

Dziś: Marka Ew.
Jutro: Kleta i Marc.

Wschód słońca — g. 4 m. 20
Zachód „ — g. 19 m. 02

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 24. IV. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 773. Temperatura średnia +8° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający północno-zachodni. Pół pochmurno, Minimum na dobie — 1° C. Maksimum + 13 C. Tendencja barometryczna — wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA

— **Zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej.** W dniu wczorajszym p. wojewoda zatwierdził dwie uchwały powzięte na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej, a mianowicie:

1) sprawę pobierania podatków hotelowych w wysokości od hotelów I kategorii 15 proc. od rachunków i II kategorii 10 proc. Druga uchwała dotyczy wyasygnowania przez Magistrat 12 tys. zł. jako subydjum na szkoły dokształcające.

MIĘJSKA.

— **Dziś od 7 rano do 2 popoł. światła nie będzie.** Wydział Elektryczny Magistratu m. Wilna zawiadamia pp. Abonentów prądu zmiennego, że z powodu zakładania rurowciągów do nowo-ustawionej turbiny — prąd będzie wyłączony od godz. 7 rano do 2 popołudniu.

— **Wpływy podatkowe do kas miejskich.** Według danych statystycznych do kas Magistratu Wileńskiego wpłynęło w terminie od 1 do 24 b. m. 40 proc. ogółu podatków, wyznaczonych przez sekcję Magistratu na b. m.

— **Nowy zastępca komendanta Miejskiej Straży ogniowej.** Magistrat m. Wilna mianował ostatnio na stanowisko zastępcy komendanta Wileńskiej Straży Ogniowej, byłego komendanta straży ogniowej w Siedlcach p. Ruseka, który z dniem 1 maja przystąpi do pełnienia swych obowiązków.

— **Choroby zakaźne.** Sekcja Zdrowia Magistratu w ciągu tygodnia ubiegłego zanotowała na terenie m. Wilna 77 zaszklonych na choroby zakaźne — z tego na tyfus brzusny — 1; tyfus plamisty — 1; tyfus nieokreślony — 1; błonica — 10; błonica — 4; odrę — 29; róża — 2; krztusiec — 7; gruźlica — 12 i zausznice — 10.

WOJSKOWA

— **Oficerowie rezerwy bacność!** Jak należy stawić się na ćwiczenia wojskowe? W myśli rozkazu p. ministra Spraw Wojskowych, Marszałka Piłsudskiego, oficerowie i podchorążowie rezerwy, mający odbyć ćwiczenia w r. b. otrzymują imienne karty powołania z wyznaczeniem miejsca i terminu stawienia się. Oficerowie i podchorążowie, którzy do 4 maja nie otrzymają karty powołania, winni zawiadomić o tem właściwą P.K.U. z podaniem dokładnego adresu, ci zaś, którzy otrzymali już kartę powołania, lecz dla ważnych powodów pragną uzyskać przesunięcie terminu na okres późniejszy, mogą wnieść podanie do dowódcy wyznaczonej formacji. Do prób tych nie należy dołączać kart powołania. W razie ciężkiej choroby samego powołanego, która nie pozwala na odbycie ćwiczeń w r. b., należy dołączyć kartę powołania do podania z odpowiedniemi zaświadczeniem lekarza.

— **O ile powołany na ćwiczenia, na skutek swej choroby o przesunięciu terminu, nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, oznaczonym w karcie powołania, winien się bezwzględnie zgłosić do formacji w terminie, oznaczonym w karcie powołania.**

— **Władze państwowe, samorządowe i instytucje samorządowe i instytucje pracujące dla wojska** mogą wystąpić z urzędu o przesunięcie terminu stawiennictwa, wnosząc reklamację do D.O. K. tylko w stosunku do tych pracowników, których ze względu na tok służby nie można zastąpić innymi. Zgłaszający się na ćwiczenia oficerowie rezerwy winni stawić się w wojskowym umundurowaniu i uzbrojeniu własnym. Wyjątek stanowią oficerowie, mianowani w rezerwie, którzy nie otrzymali dotychczas na wykwapunek, oraz podchorążowie rezerwy.

Z UNIWERSYTETU.

— **Egzaminy magisterskie na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batorego** w terminie wiosennym roku akademickiego 1927/28 odbywać się będą od 30 maja do 5 czerwca r. b. Do egzaminów zgłaszać się należy pisemnie w czasie od 7 do 12 maja r. b.

Z ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Powstanie nowego stowarzyszenia.** Onegdaj powstało w Wilnie Koło Unji Katolickiej Studjów Międzynarodowych. Na prezesa koła wybrano prof. F. Bossowskiego, na wice-prezesa prof. Massoniusa.

— **„Związek Właścicieli Autobusów województwa wileńskiego”.** Władze wojewódzkie zorganizowały nowopowstały „Związek Właścicieli Autobusów województwa wileńskiego”.

— **„Pociewienie sztanदारu.”** W dniu 3 maja w kościele św. Jana odbędzie się uroczyste poświęcenie sztanदारu związku niższych funkcjonariuszy pracowników państwowych okręgu wileńskiego. Po poświęceniu wymieniony związek niższych funkcjonariuszy państwowych weźmie z sztanदारem udział w uroczystościach święta 3 Maja.

— **Z Kuratorjum nad Ociemniałymi** w Wilnie. We czwartek, dn. 19 b. m. o godz. 8 w. w dużej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, pod przewodnictwem marszałka Senatu prof. J. Szymańskiego odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Kuratorjum nad Ociemniałymi w Wilnie.

— **Po zaganiu zebrania** przez prof. Szymańskiego, zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności T-wa za rok ubiegły, wygłoszonego przez mecenasa Milewskiego, referatu dr. Dobrzańskiego, i rozpatrzyli oraz uchwalili preliminarz na rok 1928.

Następnie wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli: pp. prof. J. Szymański, ks. W. Męysztowicz, kurator S. Pogorzelski, W. Epsztejn, S. Czarnocki, M. Iwaszkiewiczowa, S. Weclawska, prezesowa Białosowa, A. Erdman, dr. S. Halicki, dr. Dowgiatło-Moszyńska, dr. M. Kisielowa, dr. J. Dobrzański, dr. M. Milewska.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: dr. J. Dąbrowski, dr. Szabad i hr. H. Mohl.

Przez aklamację zostali wybrani: na prorektora generał Lucjan Żeligowski, na honorowego prezesa — prezes Izby Skarbowej Jan Malecki i na honorowego członka dr. M. Grzegorzewska.

SPRAWY ROBOCIEŻE.

— **Strajk.** Dnia 22 b. m. w zakładach Kureca w Grzegorzewie wybuchł strajk. Ogółem zastrajkowało 150 osób. Strajkujący wystawili żądania: 1) podwyżki płac robotnikom do 3 zł. 78 gr. dziennie i robotnicom do 2 zł. 50 gr.; 2) wypłaty należności i 3) należytego obchodzenia się z pracującymi.

Zmniejszenie się bezrobocia.

W terminie od 15 do 24 b. m. na terenie m. Wilna ilość bezrobotnych zmniejszyła się o 12 osób. Do systematycznego zmniejszania się liczby bezrobotnych w Wilnie przyczynia się w pierwszym rzędzie fakt rozpoczęcia robót budowlanych. W najbliższym czasie akcja budowlana zwiększy się jeszcze bardziej, gdyż w przyszłym tygodniu rozpoczyna pracę przerwaną podczas zimy prace cegielni wileńskiej.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Przed wyborami do gmin żydowskich.** W związku z zbliżającymi się wyborami do gmin żydowskich w dniu wczorajszym otwarto zjazd rabinów z trzech województw wschodnich (wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego). Na zjazd przybyło 150 rabinów. Zjazd ma na celu utworzenie jednolitego bloku religijnego.

NADESLANE.

— **Koncert prof. Witolda Jodki.** Któż z radością słuchał w całej Polsce nie oczekiwał z bitem serca występu prof. Witolda Jodki, którego cytra ma niezliczoną ilość zwolenników. Otóż cieszyć się wszyscy!!! Prof. Jodko, a także słynna śpiewaczka p. Zofja Plejewska wystąpią w sobotę, dnia 28-go kwietnia r. b. w klubie kolejowców, Dąbrowskiego 3. Po koncercie odbędzie się wspaniały dancing. Ilość biletów bezwzględnie ograniczona. 1287-2

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU KODEKS

Postępowania Karnego

z ustawami dodatkowymi

wydanymi do dnia 27 marca 1928 r. przypisami, skorowidzem i tablicami porównawczymi.

Opracowali: ALEKSANDER MORGILNICKI

i EMIL STANISŁAW RAPPAPORT

Cz. I. TEKSTY

cena w opr. płóc. zł. 12.

Cz. II. MOTYWY USTAWODAWCZE

w druku.

Nakładem F. Hoesicka, Warszawa.

1270/10723

Z POGRANICZA.

— **Wysłudzenie żony zastrzelonego Domańczyka.** Onegdaj w rejonie Kalet litewskich straż graniczna wysiedliła na teren polski żonę zastrzelonego przed paru dniami przez litewską straż graniczną, obywatela polskiego Domańczyka.

— **Legalne przekroczenie granicy polsko-litewskiej.** Na mocy porozumienia się miejscowych władz polsko-litewskich w ubiegłym tygodniu z dozwoleniem wydaniem przepustkami przekroczy granicę polsko-litewską 76 osób.

— **Napad na żołnierza K. O. P.-u.** Prąd paru dni temu kapral K. O. P.-u J. Tomasik przechodząc około wsi Ojany na podociekniu Glinickim został napadnięty przez kilku osobników. Jeden z napadających rozbił J. Tomasikowi głowę silnym uderzeniem kamienia. Po dokonaniu napadu napastnicy uciegli. Onegdaj jeden z nich, jak się okazało Grodziska został ujęty, inni natomiast ukradają się. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, iż był to napad członków bandy, u której, dzięki energii Tomasika znaleziono swego czasu broń.

ROZNE.

— **Odra.** Według danych statystycznych za ub. miesiąc w Wilnie zarejestrowano 16 wypadków spadnięć na drogę.

— **Budowa gmachów urzędniczych.** Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie, zgodnie z opracowanym planem budowy gmachów dla urzędów państwowych, przystępuje od dnia 1 czerwca r. b. do budowy gmachów dla sądów w Święcianach i Mołodziecznie. Nie zależnie od tych robót w r. b. na terenie województwa wileńskiego przeprowadzono będzie cały szereg innych robót budowlanych.

— **Państwoi urzędnicy z akademickim wykształceniem.** Związek Stowarzyszeń Urzędników z wykształc. akademickim urzędników Walne Zgromadzenie Związku w dniu 29 kwietnia b. r. o godzinie 10.30 w Warszawie, w salach Klubu Urzędników Państwowych, Nowy-Swiat 67.

— **Prócy spraw objętych programem Zwyczajnych Zgromadzeń Związkowych** poruszane będą m. i. sprawy, dotyczące stanowiska urzędników z wykształceniem akademickim w służbie państwowej.

— **W Walnym Zgromadzeniu** wezmą udział prócy Władz Związku, także Członkowie Rządu, Przedstawiciele Urzędów i Władz państwowych, Rektory Wyższych Uczelni oraz przedstawiciele Sejmu i Senatu.

NA SREBRNYM EKRANIE.

„Orły wojenne”.

(Kinem „Picadilly”).

Miła, bezpretensjonalna, prosta, iście amerykańska instrukcja, osnuta na tle wydarzeń wojennych na zachodnim froncie. Dobrze ułożony scenariusz, dobre tony, niezłe pomysły reżyserskie. Zreżca dosyć fabuła, umiejętnie wpicione w nią epizody wszystko utrzymujące widza w nieustającym prawie napięciu, tembardziej, że temat ciekawy — bo walki powietrzne (amerykańsko-niemieckie), co reżyserji tego filmu dało asumpt do szeregu ładnych zdjęć lotniczych. Z tem wszystkim zwykła akcesoria kinowa — i romansik, groza niebezpieczeństwa i stereotypowe „szczegółowe zakończenie”.

Wrażenie psuje nieco to, że niektóre miejsca są jakby powycinane co zapewne jest wynikiem jakiegoś wielokrotnego użycia. Pod adresem zarządu kina składamy życzenie aby na ostatnim seansach obraz na ekranie nie drgał jak szalony przed oczami widzów tak jak to było przez wczoraj.

Nie można powiedzieć, aby to szczególnie dobrze działało na wzrok widza. (sk)

Silne lotnictwo — to potęga państwa!

Teatr i muzyka.

Teatr „Reduta“ na Pohulance. „Ptak“. Dziś o godz. 20-iej po raz drugi komedia w trzech odsłonach Jerzego Szaniawskiego „Ptak“ z Juljuszem Osterą w głównej postaci. Oprawa sceniczna Iwa Galla. Muzyka Eugenjusza Dziewulskiego. — Jutro i dni następnym „Ptak“. — Teatr Polski sala „Lutnia“. Występy Jadwigi Smosarskiej. Dziś Jadwiga Smosarska wystąpi po raz przedostatni w komedji Fodora „Małgorzata z Navarry“.

16.30. Audycja dla dzieci. „Wróbelkowe historie“ wygł. P. Minkiewiczówna. 16.55. „Materia i sztuka“ odczyt II z cyklu „O materji“ z dzieła „Filozofja“ wygłosi prof. U. S. B. dr. Wincenty Lutostawski. 17.20. „Zwrot zbiorów bibliot. Wileńskich—Polsce czy Litwie?“ odczyt i wygł. dyr. Stefan Rygiel. 17.45. „Klaudjusz Debussy“ odczyt o okazji 10-ciolecia śmierci kompozytora wygł. dr. Tadeusz Szeligoński.

18.15. Transmisja koncertu popoł. z Warszawy Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. 19.00. Gasetka rajdowa. 19.25. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.35. Transmisja z Warszawy. „Z biegiem polskich rzek“ odczyt wygł. prof. Aleksander Janowski. 20.20. Transmisja z Warszawy. Koncert orkiestry dętej pod dyr. Aleksandra Sielskiego. 22.05. Komunikaty P. A. T. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia“ w Warszawie.

Radjo. PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ. Fala 435 mtr. ŚRODA 25 kwietnia. 15.30. Transmisja z Warszawy. „Związki tajne w Królestwie Polskim“ odczyt z dzieła „Historja“ z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich wygł. prof. Henryk Mościcki.

CZWARTEK 26 kwietnia. 15.30. Transmisja z Warszawy. „Polska współczesna“ odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich wygł. prof. Aleksander Janowski. 16.00. Chwilka litewska. 16.15. Komunikat harcerski. 16.30. „Zwrot zbiorów biblioteki wileńskiej—Polsce czy Litwie?“ odczyt i wygłosi dyr. Stefan Rygiel.

16.00. Chwilka litewska. 16.15. Komunikat Tow. Obrony Przeciwgazowej. 16.30. Audycja dla dzieci. „Wróbelkowe historie“ wygł. P. Minkiewiczówna. 16.55. „Materia i sztuka“ odczyt II z cyklu „O materji“ z dzieła „Filozofja“ wygłosi prof. U. S. B. dr. Wincenty Lutostawski.

16.55. „Amatorska i handlowa uprawa warzyw“ odczyt z dzieła „Ogródnicтво“ wygłosi prof. Sekoty Ogródniczej Seweryn Monkiewicz. 17.20. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek“ przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45. Transmisja z Warszawy. Audycja literacka. Impresja o wielkich wódczągach—pisarzach“ R. Zrębowa z ilustracją recytacyjną i muzyką.

— Z wagonu sanitarnego. Z wagonu sanitarnego na st. osob. Wilno, na szkodę Dyrekcji P. K. P. za pomocą wybiecia szczyby w drzwiach skradziono garderobę sanitariuszów wart. 420 zł.

Walki zapasnicze w cyrku. Owacyjne powitanie mistrza Polski, Sztekkera. Sensacją 14 wieczoru walk było ukazanie się podczas prezentacji zapasników, zdobywcy 1-ej nagrody na olimpiadzie zapasniczej w Berlinie, wielokrotnego mistrza Polski, ulubieńca Wilna, Teodora Sztekkera, któremu przygotowano gorącą owację.

Zjednoczenie stowarzyszeń wojskowo-sportowych. Dnia 22 b.m. w m. Trokach odbyło się organizacyjne zebranie stowarzyszeń przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Na zebraniu tem postanowiono utworzyć specjalny komitet, składający się z przedstawicieli stowarzyszeń „Strzelca“, Sokota, Młodzieży narodowej i t. d. Komitet taki, reprezentujący wszystkie te stowarzyszenia miałby na celu m. inn. opiekowanie się poszczególnymi stowarzyszeniami, działającymi na terenie m. Trok. Następne zebranie w tej sprawie postanowiono zwołać na dzień 25 b.m.

Lekka atletyka. Dzień sztafet pań i panów. Dzień sztafet dla pań i panów, który miał się odbyć w dniu 2 maja b. r. zorganizowany zostanie łącznie z zawodami lekkoatletycznymi urzędaniami przez Wil. O. Z. L. A. na zakończenie pracy treningowej p. Norlinga.

Niemniejszą sensacją jest — wycofanie się syberyjczyka Kiriłowa z turnieju. Zapasnik ten, pewny był zdobycia nagrody, a po porażkach z Pineckim, Poschułem i Brytą stracił rezon i poszedł jak nieprzytomny. Wieczór rozpoczął się zwycięstwem Bryli odniesionym w 3 min. nad Kruminem. Budrus w 4 min. przetrzeźwieł przez biodro, pokonał Krystofa.

Sukcesy Halickiego i Wieczorka w Krakowie. Jak już donosiliśmy w odbywającym się obecnie w Krakowie kursie przedolimpijskim bierze udział dwóch wileńskich lekkoatletów, a mianowicie: Halicki (Pogoń) i Wieczorek (3 p. Sap.). Wyżej wymienieni uzyskali na pierwszych zawodach lekkoatletycznych obozu olimpijskiego następujące zaszczytne wyniki:

Emocjonująca walka Pineckiego z Orłowem trwała 38 min., po którym to czasie Orłow wyčerpany i obewładnięty podwojnym nelsonem, trzykrotnym uderzeniem dłońią o dywan, dał znak, iż poddaje się. Pineckiemu zgotowano gorącą owację. W ostatniej parze ciężki Niemiec Willing, ciężarem swego cielska przytłoczył Petersena na łopatkę.

W biegu 800 mtr. Halicki przybył do mety jako drugi (czas zwycięzcy Malanowskiego 2:04,4). W biegu 1500 mtr. tenże zawodnik zajął pierwsze miejsce łącznie z Forsysem i Malanowskim w czasie 4:22,6. Wieczorek osiągnął 2 miejsce w skoku wyżej (159 cm.), trzecie w tyżce (2,95 a poza konkursem 315), trzecie w pchnięciu kulą (11,06) i w rzucie dyskiem (37 mtr. 66), oraz drugie w rzucie oszczepem (44 mtr.).

W związku z organizowaniem w połowie czerwca przez Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego świętem wileńskich organizacji W. F. i P. W., jak się dowiadujemy, zorganizowany zostanie 80-cio kilometrowy marsz szlakiem Batorego. W marszu tym wezmą udział: wojsko, Strzelec i wileńskie organizacje sportowe.

Najbliższe zawody o mistrzostwo kl. A. W dniu 28/IV gra Z. A. K. S. z Ogniskiem, w dniu 29/IV Pogoń z A. Z. S-em.

SPORT.

Posiedzenie organizacyjne imprez sportowych 3 maja. W dniu 25-IV o godz. 18 w lokalu Ośrodka W. F. Wilno przy ul. Dominikańskiej 13 odbył się posiedzenie organizacyjne przedstawicieli klubów sportowych i organizacji, którym została powierzona organizacja poszczególnych imprez.

Mecz tenisowy. W dniu 28/IV gra Z. A. K. S. z Ogniskiem, w dniu 29/IV Pogoń z A. Z. S-em.

Marsz szlakiem Batorego. W związku z organizowaniem w połowie czerwca przez Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego świętem wileńskich organizacji W. F. i P. W., jak się dowiadujemy, zorganizowany zostanie 80-cio kilometrowy marsz szlakiem Batorego. W marszu tym wezmą udział: wojsko, Strzelec i wileńskie organizacje sportowe.

Mecz tenisowy. W dniu 28/IV gra Z. A. K. S. z Ogniskiem, w dniu 29/IV Pogoń z A. Z. S-em.

Mecz tenisowy. W dniu 28/IV gra Z. A. K. S. z Ogniskiem, w dniu 29/IV Pogoń z A. Z. S-em.

BILANS SUROWY Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego S. A.

Table with columns: Stan czynny, na dzień 31 marca 1928 r., Stan bierny. Rows include: Kasa i sumy do dyspozycji w B-ku Polskim i P. K. O., Waluty zagraniczne, Kapitały własne, Wkłady, Rachunki bieżące (saldo kred.), Zobowiązania inkasowe, Udzielone gwarancje, Inkaso.

HERBATA F. P. zawsze wyborna i ekonomiczna. 1229

Institut de Beaute (Keva - Paris) Mickiewicza 37-1, tel. 657. Masaż twarzy, usuwanie zamszerek. Leczenie wad cery. Elektryzacja. Przyjmuje od 9-2 popoł. 1184-1

TWO wydawnicze „POGOŃ“ Sp. z o. o. DRUKARNIA „PAX“ UL. ŚW. IGNACEGO 5, WILNO Telefon Nr. 8-93. WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE I INTROIGATORSKIE SZYBKO I DOKŁADNIE.

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Dziś i jutro ARCYDZIEŁO, KTÓREGO OCZEKUJE WILNO! Najpopularniejsza osobistość, kobieta najpiękniej zbudowana, za którą szaleje dziś cały świat, czarna królowa Paryża, której posągowa nagoda jest przedmiotem zachwytów, twórczyni charlestona — mulatka JÓZEFINA BAKER. „Czarna Venus“ przez popularn. pisarza mistrza erotyzmu MAURYCEGO DEKOBRZY.

Ogłoszenie. Poszukuje się gospodyni do majątku państw. Delatyce w pow. nowogródzkim, dla doglądu wychowu i żywienia trzody chlewniej, cieląt i krów. Oferty z życzyrosem i świadectwami nadsyłać należy do Urzędu Wojew. (Wydział Rolny) w Nowogródku. Warunki do omówienia. Posada do objęcia zaraz. 1274/480-1 Urząd Woj. Nowogródzk.

ORAZYJNIE do nabycia Zgubiono portfel z aktem między godz. 1-2 i 6-8 wiecz. szafa, komoda, książki, samowar, maszyna ręczna do szycia system stary, zegar ścienny, łożko dla dzieci i aparat detektorowy. Adres: 1-y Portowy zaułek 8-1. 1227-2

KINO „Polonja“ Mickiewicza 22.

Spieszcie ujrzeć! Dziś ostatni dzień! Film ze śpiewem. Wspaniały atut kinematografii — przepiękny dramat w 12 aktach z życia arystokracji rosyjskiej na emigracji. W rolach głównych słynni artyści kinematografji IWAN PETROWICZ, Vivian Gibson, Bruno Kastner, George Aleksander. Początek o godz. 4-jej, ostatni seans 10.25. Nad program: 1) Zdjęcia z balu filmowego w dniu 1 go lutego 1928 roku. 2) Wyniki wychowania fizycznego M. ENGELSZTEJNA, który przyjmuje codziennie kąpiel w Wilji w zimie przy 20 stopniach mrozu. 1284

WAŻNE dla każdego! 1275 PLAMY przeszrotkowane niewielką ilością „ROVAX“ znikają natychmiast. Odzież znośna i zanieczyszczona staje się jak nowa i tylko przy pomocy szcottoi. Nabywać tylko z firmą „Fim. Comp.“ u firm: T-w Segall, Narbutt, Rajman róg Wileńsk. i Ludwisk. Uszyłto Niemiecka 2, oraz w sklepie wódek i tow. kolonj. Kolejowa 15 (naprzec. dworca) i „LOT“ na poczcie. Żądajcie „ROVAX“ ze stempl. „FIM. COMP.“

Bez kosztów załatwiamy lokaty najpewniej Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 1238-2

KINO „PICCADILLY“ UL. WIELKA 42.

Dzisiaj uroczysta premiera! Wielki film produkcji włoskiej! Gigantyczny film histor. reżyserji genjałn. Carmine Gallone. W rolach głównych: największy aktor świata BERNARD GOETZKE oraz MICHAŁ WARKONYI i MARJA CORDA. Nadzwyczajna wystawa. Wybuch Wezuwiusza. Walki gladiatorów. 1283

ODCISKI ZGRUBIAŁA PRZEZ ZAPRAWIENIE W UŻYCIU BEZ BOLI I BEZPOKORNIE KLAWIOL

Autobus „Benz“ 24-osobowy, 350-tonowy, 4-cylindrowy w b. dobrym stanie sprzedaje się okazjynie b. tanio. Inform.: „Kresy Wileńskie“ ul. Mickiewicza 1. 1289

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Od dn. 25 do 29 kwietnia r.b. włącznie będzie wyświetlany wspaniały film historyczny (Maksymilian von Habsburg). Dramat w 10 akt. osnuty na tle powieści Charles Major'a, p. t. Solanda. W roli głównej: genjałna MARJON DAVIES. Nadprogram: „BUJANIE W OBŁOKACH“ w 1 akcie. W poczekalni koncerty-Radjo. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3.30. Ceny: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następnj program: „ZNAK LORRY“.

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Poszukuję Mieszkań 2, 3, 4, 5 pokojowych i większych poszukujemy dla solidnych lokatorów. „Kresy Wileńskie“, ul. Mickiewicza Nr. 1. 1291

Kino Kolejowe „Ognisko“ (obok dworca kolejowego).

Dzisiaj i dni następnym! Rekordowy film produkcji krajowej! (Pieśń miłości). Współczesny dramat salonowy w 12 akt. wedł. głośnej powieści Hel. Mniszek. W rol. gł.: J. SMOSARSKA, J. WĘGRZYŃ i in. Początek o g. 5, w niedzielę i święta o 4. Ceny miejsc: I II—1 zł., III—75 gr., kupon do łoży—1.40. UWAGA: W kancelarji „Ognisko“ przyjmują się zapisy do „Kółka Operowego Młodzieży“ pod kier. p. M. Worotyńskiego. 1216-7

Kupię różne meble używane i materace włosiane lub włos Wileńska 8 m. 6. 1276-2

Pianina 615 deskonałe, pierwszorzędnej fabryki sprzedaje na raty i wynajmuje. W. Pohulanka 9-23. 1286

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną. ul. Jagiellońska Nr 3. 908

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 popoł. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5, tel. 893. CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnowaniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem — 25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem — 10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. (za wiersz paritowy) krolewka rekl. — 20 gr. (za wiersz redakcyjny) dla poszukujących pracy — 50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagranicą 50% drożej. Oddział w Czerwień-Ożarówskiej 5, tel. 350. Układ ogłoszeń 3-ście lamowy, ze stron IV 8-ście lamowy. Administracja zastrzeżenie sobie prawo zmiany formatu druku ogłoszeń.